

# Fotorelacje w sieci mogą słono kosztować fotografów

Większość standardowych szablonów stron internetowych dla fotografików umożliwia osobom nieuprawnionym dostęp do zgromadzonych w nich zdjęć. W efekcie osoby korzystające z tego typu witryn narażają się na roszczenia klientów – i to z kilku tytułów

**Jakub Styczynski**  
jakub.styczynski@infor.pl  
@jakubstyczynski

Strony internetowe fotografów nie są odpowiednio chronione – alarmują eksperci zajmujący się prawem do wizerunku. Dostęp do zdjęć zdeponowanych najczęściej w tzw. strefie klienta jest łatwo uzyskać nawet wówczas, gdy są one zabezpieczone hasłami. Przykład – jeden z internautów w kilkadziesiąt minut znalazł aż 60 wityrn, gdzie mógł przeglądać teoretycznie niedostępne foty. Wszystko dzięki opcji „zbadać element”, zawartej chociażby w popularnej przeglądarce internetowej Google Chrome. Wystarczy kliknięcie prawym przyciskiem myszy, by łatwo uzyskać bezpośredni link do zdjęcia ilustrującego zabezpieczoną galerię. A ponieważ większość fotosów jest wgrzana seriami, wystarczy zmienić numer zdjęcia w polu adresowym przeglądarki internetowej, aby w praktyce móc obejrzeć każde z nich.

## Z luką co piąta strefa

Przedstawiciele branży szacują, że w polskim internecie działa ok. 10 tys. stron fotografów ze zdjęciami z prywatnych sesji. Nawet dwa tysiące z nich może mieć dziurawe strefy klienta. W efekcie, jak się szacuje, nawet 5 mln zdjęć może być dostępnych dla osób nieuprawnionych. Jest to o tyle niebezpieczne, że – jak mówi

radca prawny Katarzyna Orzeł, autorka bloga [rododlafotografia.pl](http://rododlafotografia.pl) – dziś profesjonalni fotografowie towarzyszą klientom już nie tylko podczas sesji narzeczeńskich czy wesel. Coraz popularniejsze są także sesje dziecięce czy nawet akty, sesje ciążowe czy fotorelacje z porodów.

– Te zdjęcia bywają bardzo intymne i dostępu do nich nie powinny mieć osoby nieuprawnione – podkreśla mec. Katarzyna Orzeł. Prawniczka uważa, że wykradzione ze stron zdjęcia mogą zostać sprzedane jako tzw. stockowe lub wykorzystane m.in. do tworzenia memów czy też zakładania kont trollingowych. A jeśli obrażają sferę intymną klienta, mogą być też użyte do szantażu bądź zniszczenia reputacji osób, których wizerunek się na nich znajduje. I jak wskazują policyjne statystyki, tego typu zagrożenie jest jak najbardziej realne. W 2017 r. wszczęto 8078 postępowań w sprawie uporczywego nękania i wykorzystania wizerunku oraz 419 postępowań dotyczących utrwalania wizerunku nagiej osoby bez jej zgody.

## Konsekwencje naruszenia wizerunku

Do ochrony wizerunku osób fotografowanych zobowiązuje fotografów zarówno ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jak i unijne rozporządzenie o ochronie danych osobowych (RODO). Przy

czym, jak przypomina Katarzyna Orzeł, rodzaj konsekwencji dla osoby niepotrafiącej prawidłowo zabezpieczyć fotosów z wizerunkami klientów będzie zależał od stopnia naruszenia ochrony prywatności, czyli w praktyce m.in. od stopnia intymności zamieszczonych zdjęć. I tak w przypadku ustawy o prawie autorskim rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. Osoba, której prawa autorskie zostały naruszone, może żądać: zaniechania naruszenia, usunięcia skutków naruszenia, wydania uzyskanych korzyści, naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Niezależnie od powyższych roszczeń, uprawniony może się domagać jednokrotnego albo wielokrotnego ogłoszenia w prasie oświadczenia o odpowiedniej treści i formie lub podania do publicznej wiadomości części albo całości orzeczenia sądu wydanego w rozpatrywanej sprawie, w sposób i w zakresie określonym przez sąd. Przy czym w pewnych sytuacjach, gdy naruszenie jest niezawinione, sąd może też nakazać osobie, która naruszyła autorskie prawa majątkowe, na jej wniosek i za zgodą uprawnionego, zapłatę stosownej sumy pieniężnej na rzecz uprawnio-

nego – jeżeli zaniechanie naruszenia lub usunięcie skutków naruszenia byłoby dla osoby naruszającej niewspółmiernie dotkliwie.


## Wyciek danych osobowych

Możliwa jest też odpowiedzialność z tytułu naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych. Od maja ubiegłego roku również RODO nakłada obowiązek ochrony prywatności. Radca prawny Rafał Kolano mówi, że fotograf, który nie zabezpiecza odpowiednio zdjęć, naraża się na środki dyscyplinujące ze strony Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Może być to np. ostrzeżenie lub upomnienie, nakaz dotyczący realizacji praw osób, których prawa zostały naruszone, nakaz usprawnienia systemu służącego przetwarzaniu danych osobowych, a także zakaz czasowego bądź nawet całkowitego ograniczenia przetwarzania tych danych. Nie można również zapomnieć o ewentualnych karach finansowych, których wysokość jest dostosowana do wagi naruszenia. Górne granice kar sięgają 10 mln zł (w pewnych przypadkach – 20 mln zł) lub 2–4 proc. rocznego obrotu.

A Katarzyna Orzeł dodaje, że osoba, która ma podejrzenie, że jej dane osobowe nie są bezpieczne, może za pomocą skargi zainicjować kontrolę organu nadzorczego. Ma też prawo dochodzić odszkodowania za poniesioną szkodę od administratora lub podmiotu przetwarzającego. Co ważne, w przypadku wycieku zdjęć np. z sesji ciążowej (lub nawet porodu), można mówić o naruszeniu informacji dotyczących zdrowia, a te – zgodnie

z RODO – stanowią dane osobowe szczególnej kategorii.

## Jak zaradzić

W jaki zatem sposób fotografowie mogą zabezpieczyć się przed ewentualnymi problemami? Doraźnym rozwiązaniem może być usunięcie zdjęć obrazujących galerię w strefie klienta. Katarzyna Orzeł radzi jednak, aby fotografowie zaprzestali też korzystać z rozwiązań, w których zdjęcia są przechowywane w przestrzeni serwera dostępnej dla wszystkich i zasięgnęli opinii informatyka bądź korzystali z usług firm proponujących tworzenie odpowiednio zabezpieczonych galerii zdjęć na swoich serwerach. Muszą jednak wówczas podpisać z takim podmiotem umowę o przetwarzaniu danych osobowych. – Ponadto fotografowie nie powinni przechowywać w nieskończoność zdjęć w swoich zasobach. W umowie z klientem powinni określić, m.in. jak długo fotografie będą przetwarzane po zakończeniu umowy, a także w jaki sposób zostaną dostarczone do zamawiającego – radzi mec. Katarzyna Orzeł. Ekspertka dodaje, że odpowiednio zabezpieczone fotografie można przechowywać przez dwa lata w celach zabezpieczenia się przed ewentualnymi reklamacjami lub roszczeniami klientów. 

## Podstawa prawna

Motyw 51, art. 33, art. 82 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady [UE] nr 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych, RODO (Dz.Urz. UE z 2016 r. L 119, s. 1); Art. 79–81 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 880 ze zm.); Art. 190a, 191a ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1600 ze zm.).